

Ks. PIOTR SKARGA SI

**O KĄKOLU HERETYCKIM  
I DIABELSKIEJ WOLNOŚCI  
RELIGIJNEJ**



KRAKÓW 2015

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# O kąkolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej

KS. PIOTR SKARGA SI

Summariusz: Czwarty znak kąkolu heretyckiego: podobieństwo do pszenice. Naprawują Kościół heretycy jako obraz przykurzony. Piąty znak: iż kąkol nie plewa. Heretycy innego Boga mają, a nie na jednym z nami korzeniu. O plewidle, godzi-li się? Godzi i pomocno jest. Szkody, które przynoszą herezje. W książkach przeciw konfederacji. Kto heretyki penować zakazuje, jakim jest. Heretyckie naigrawanie z Polaków. Bez Boga być chce, kto wszystkie herezje przypuszcza. Karania słownego, kto się nie boi, karania nie ma. Pan Jezus nie zakazał plewidła, tylo niewczesnego. Gniew o cześć Boską wielka cnota. Jakiego Pan Jezus plewidła zakazał.

---

Jako kąkol na przodku, póki w liściu jest, nic od pszenice nie różny i rzadki gospodarz, któryby go w trawie poznał; aż gdy podroście, a swoje ździebła i kłosa i ziarna wypuszcza, każdy go poznać może. Oni na przodku, właśnie jako my dziś kaznodzieje katolicycy czynim, tak kazali, iż wiele jest złych obyczajów i niedozorów w Kościele, które by naprawić potrzeba, wielkie duchownych niedbalstwa, zbytki i przykłady szkodliwe. Jako więc święty Bernat abo który inny Doktor katolicki pisze i mówi, iż nasze pasterze śpią, nie czują (a), nie strzegą owiec, swoich pożytków patrzą, rozkoszami się bawią. I mniemaliśmy, aby to dobrym sercem mówili, chcąc w Kościele przez koncylium (b) i inne słuszne i zwyczajne środki naprawy w porządku i w obyczajach. Lecz gdy podrośli, poczęli sami wszystko naprawować. A jakoż? Tak jako obraz prochem przykurzony. Nie omiatając prochu, po palcu ucinać poczęli, aż do ręki całej przyszło, aż i oczy mu łupią, aż i głowę ścinają. Bracia, aza (c) tak proch ocierają, a takaż to reformacja? Wyrzucić sakramenty, ołtarz, kapłany, artykuły wiary podmieniać i na koniec Bóstwo Chrystusowe i Trójcę Świętą zbluźnić? Dopierośmy poznali, co to kąkol, któregośmy w trawie poznać nie mogli. Jako Apostoł mówi: (1) *Już im nie będzie sporo, bo głupstwo ich wszystkim się już oznajmiło* (d). Jeszcze byśmy ich znać nie mieli z takich szkód i pustek chwały Bożej i wzruszenia wszystkich artykułów wiary naszej i zwojowania wielkiego imienia i sławy chrześcijańskiej? Od rozumu byśmy odpadli.

Na koniec poznaliśmy, że to nie plewa, która z tegoż korzenia idzie co i pszenica, jako są źli katolicy, co wždy na gruncie i korzeniu wiary siedzą; ale kąkol z innego różnego daleko rodzaju, który nic nie ma spólnego z pszenicą. Cośmy pierwiej mówili: wždyć (e) w jednego Boga katolickiego, chrześcijańskiego i w jednego Chrystusa z nami wierzą, a mają z nami spólne Credo – to teraz z odkrycia myśli i postępów ich, gdy wszystkie sakramenta wyrzucili, gdy wszystkich artykułów wiary fałszywymi wykłady naruszyli, gdy Boga chrześcijańskiego zbluźnili, gdy kościoły gorzej niżli Turcy zwojowali, klasztory, w których czystość Chrystusowa i służba Jego ustawiczna mieszkała, spustoszyli, gdy krwie katolickiej tak wiele we Francji i Anglii i indziej nawylewali, gdy męczenników namordowali: mówić musim, iż są innego Boga ludzie, nie naszego chrześcijańskiego; innego Chrystusa mają; innego ojca, który je podsiał, jako tu Pan Jezus mówi, dziećmi są.

Co też dawno o nich Tertulian napisał: (2) *iż u nich inszy jest Chrystus niżli u katolików, i inszy Bóg*. I sam Zbawiciel o nich przestrzegł, (3) *iż insze Chrystuse i wiele Chrystusów, jako poganie wiele bogów, ukazować będą*. I teraz toż sami o sobie mówią: lutrowie o kalwinach, iż inszy jest Bóg kalwiński, a inszy luterski (4); i wiele bogów wnosząc, nie mają z nami spólnego Boga, bo u nas jest jeden. Jeszczeż byśmy tak długo znać tego kąkolu nie mieli, tego tak sprośnego czarnego rodzaju, który z innego korzenia, z innego ojca idzie, a spólnego nic z nami nie ma?

Spytajmyż już, jeśli się ten kąkol godzi wycyzyszczać i pszenicy wolny wzrost uczynić, aby jej to tak złe nasienie nie zarażało, zwłaszcza, gdy to może być, a pszenica by szkody nie miała? Nie wiem, kto by inaczej mógł mówić, jedno iż się nie tylo (f) godzi, ale powinno jest, aby się złe wykorzeniało. Jeśli herezje dobre, dajmy im pokój; a jeśli złe i żaden, rozum mający, chwalić ich nie może, jako ich nie wylewiać? Co się dobrego na roli urodzi, gdy zielska i chwastów gospodarz wybierać nie każe? Izali (g) nie oszalał, iż sobie takiej utraty życzy, a pożytku nie życzy, iż robi, a nadzieję do chleba traci?

Jaką szkodę czynią herezje w Kościele Bożym, jakie na dusze utraty przywodzą, iż na inszym miejscu do uważenia się podało, tu się to mija, gdyż się już pokazało na oko tych wieków naszych, iż nimi Chrześcijaństwo ginie; iż przez nie wiele Chrystusów i wiele bogów się wraca i pogaństwo się ożywia, iż sławie chrześcijańskiej krzyża świętego u Turków i pogan i żydów zelżywość wielka powstaje, iż dusz wiele bez liczby ginie, iż się moneta słowa Bożego przez nie fałszuje; iż niezgody i rozruchy między Chrześcijaństwem mnożą, iż rzeczpospolita i królestwa przez nie się mieszają i upadają, iż i domy prywatne

pokoju i małżeństwa same nie mają, iż miłość w różności wiary wszystka upada i wspólne a sąsiedzkie pomieszkanie w gorzkość się obraca. Jakoż takiego złęgo nie zbywać? <sup>(h)</sup> Któż tego Panu Bogu i sławie Jego i ludzkiemu zbawieniu i sobie i domowi swemu życzy? Prawa wszystkie Boskie i ludzkie herezje potępiają, rozum sam ukazuje, iż od szkody i zarazy każdy ucieka. Stary Zakon żadnego grzechu tak srogo nie karze, jako fałszywe proroki <sup>(5)</sup>. Chrystus, Syn Boży, wilkami je zowiąc <sup>(6)</sup>, którzy owce zabijają, jako ich karać nie kazał? Izali je między owce puszczać i wrota im do owczarni otwarzać dopuszcza? Kto kiedy złodziejom dozwolił i drzwi im otworzył, aby kradli, jako chcieli? Także mężobójcom i fałszerzom, aby zabijali i zdradzali? Izali nie droższe są dusze nasze i nie większa na nich szkoda? Kto kiedy kazał jad na stół kłaść, u którego głupie i proste dzieci siedzą? Którym im więcej zakazujesz, tym do zakazanego gorętsze i prędsze.

Ci, co wszystkim herezjom do tego królestwa wrota otwarzają i prawne im obrony dają i penować <sup>(i)</sup> ich nie każą, wielką nieprzyjaźń chwale Bożej, duszom ludzkim i ojczyźnie swojej i sami sobie pokazują. Jako ten Boga miłuje, który bluźnienie Jego rad widzi, a gdy może, nie broni, abo jeśli nie może, że wolej swej do tego nie pokaże, aby Bóg jego uczczon na świecie był, a wyznanie chwały Jego kwitnęło, a bał się każdy bluźnić strasznego imienia Jego? To i poganin Nabuchodonozor uczynił rad i na to królewskie swoje dekreta po wszystkim państwie wydał <sup>(7)</sup>. Jakie ten wilcze serce ma, który wilki na krew do owiec puszcza i wrota im otwarza i broni ich, aby wygnani i oddzieleni od owiec nie byli? Izali się ten w zgubie ludzkiej i we krwi jako tyran nad tyrany nie kocha? By wždy w cielesnej krwi ręce omaczał, ale w dusznej <sup>(j)</sup> i wiecznej samego diabła za hetmana i wodza mając, który się takim połowem karmi i taka lwia natura jego własna jest. Jakoby go sam zabił, gdy nieprzyjacielowi jego do niego, który nań jad ma nieugaszony, drogę ścielesz i drzwi otwarzasz. Jako ten ojczyznę swoją i rzeczpospolitą miłuje, który jej duszę z ciała wydziera? Którą? Zgodę i jedność i spólną miłość! Bo tam wszystkiej niezgody gniazdo, gdzie o wiarę kopienniczą <sup>(k)</sup>. Jako widzimy, iż tym Niemcy i państwa ich spólną zgodę i posłuszeństwo ku cesarzowi stracili. Iż herezjami Francja ginie, Anglia na ostatniej toni, Flandria zniszczała, Dania i Szwecja się potyrała <sup>(l)</sup>, Grekowie i królestwo wschodnie w pogańskie ręce przyszli. O naszej Polsce już były wszystkie narody chrześcijańskie przed lat kilkanaście zwątpiły, by było tak potrwale jako pierwej. Jedno iż cne polskie serca dały rozumowi miejsce, upór, gdy im prawdę ukazano, odpędzając.

Czego ten sobie i swojej religii życzy, gdy inne jej przeciwne przypuszcza (m), którymi jego ginać musi? Luter od kalwina, kalwin od nowochrzczeńca, bo na wieki się nie zgodzą. A jeśli jeden drugiego nie wygryzie, tedy przedsię wieczny niepokój, ustawiczne podejrzenia będą, uprzejmości nigdy; bojaźni, aby jeden drugiego nie oszukał, zawždy (n) pełno, i wszystkie przyczyny do rozerwania rość muszą. Czegóż wždy sobie taki życzy? Sam swoim nieprzyjacielem się stanie. Przetoż heretycy sami z takiej wolności polskiej śmieją się i ona się jako nigdy nie słychaną brzydzą. Tak napisał jeden najprzedniejszy kalwiński minister: (8) *"Dozwalać sumieniom wolności i dopuścić tego, aby każdy ginął, jeśli chce, jest to diabelska nauka; i ona to jest diabelska wolność, która dziś polską i siedmiogrodzką ziemię tak wielką zaraźliwych nauk nappełniła, których by żadna pod słońcem religia nie ścierpiła"*. Patrz, jako się ten minister z Polaków śmieje, jako im głupstwo przyczyta (o), iż takiego pod słońcem ludu nie najduje, któryby wszystkim kacerstwom wolność dawał. Patrz, jako prawo takie, które wszystkim błędom wrota otwarza, a wierzyć każdemu, jako kto chce, dopuszcza, diabelską nauką zowie. Jako się wždy ci nas nie wstydzą, a i na sławę na koniec narodu się swego nie oglądają? Nie masz na świecie takiego prawa, ani było, ani będzie podobno do końca świata, ani u pogan i Turków, ani u żydów. A na koniec nie mogą tacy być jedno ateizm, to jest ci, co mówią: Boga nie masz, i żadnego nie chwalą. Bo kto dopuści i swego i cudzego Boga bluźnić, żadnego sam Boga nie ma, w którym by się kochał i onego miłował. Boby się wždy o jednego swego i o Kościół Jego zastawił, a nieprzyjaciół Jego chcąc nie przypuszczał, aniby im prawa na bluźnienie Boga swego dawał.

Mówią, iż je karać każdem słowem Bożym, upominaniem i wyklinaniem. A jeśli oni o to nie dbają i z tego się śmieją, to im żadnego karania nie masz. Śmiech z siebie czyni, kto czeladnika słowy karze, na które nic nie dba, i na cudzołożnika abo złodzieja, którego w domu swoim masz, takie penowanie a nie inne nań ustaw, aby inaczej karany nie był; ujrzę, jaki dom swój mieć będziesz, a jako cię do innego karania będzie tęskno i szukać go musisz.

Mówią, iż tu Pan Jezus nie kazał wyrywać kąkolu, ale żniwa czekać. Nie zganił wielki gospodarz, Pan Jezus, dobrej czeladki swojej, którzy Mu chęć swoją na plewidło ofiarowali, z miłości ku pożytkom Jego, z żalości ku szkodzie Jego, z gniewu ku nieprzyjaciołom Jego. I owszem to im rozkazuje, gdy je posyła do winnicy swojej na robotę, która jest najpierwsza: kamienie wybierać i złe ziele wyrywać. To siał diabeł, to nasienie i rodzaj jego; wyrzucicie, mówi przez Apostoła (9), złe z pośrodku was, aby się inni nie psowali. Trocha kwasu

wszystkę dzieję zaraża (p); i psują dobre obyczaje rozmowy złe, jako są bardzo jadowite heretyckie. Zelus Boży, to jest żarliwość i gniew o krzywdę Bożą i o zelżywość i szkodę czci świętych Jego, wielce się w Piśmie zaleca, w Mojżeszu, w Phineesie, w Eliaszu, w Ezechiaszu, Matatiaszu i innych (10). Miłości jednej odrobiny ku Bogu nie ma, kto się o krzywdę Boską nie gniewa. Miłości ku bliźniemu nie ma, kto się nad zgubą dusze jego nie uzali. Na grzech się nie gniewa i owszem przyjaźń czartu pokazuje, kto grzechu, gdy może być, nie wymiata ani karze, ponieważ jest nasienie diabelskie. Topy tak i cudzołożnikom i mężobójcom i złodziejom i rozbójnikom, którzy się też kłakolem zwać mogą, Pan Jezus wolność w tej Ewangeliej dał, a karać ich urzędem nie kazał. Niewczesnego i niepogodnego plewidła zakazał gospodarz Pan Jezus, takiego, które jest z szkodą Jego i drogiej pszenice Jego; i przeto przydał przyczynę: *aby wyrrywając kłakol, pszenica się nie wykorzeniła*. Ale gdy jest czas, a bez szkody być może, kto i pomyślić ma, aby tego miał kto mądry zakazować? Chyba by ten, co rozumu nie ma, abo się w szkodzie i zelżywości Bożej i w utracie zbawienia ludzkiego i swego kocha. Co by było szatańskie a nie ludzkie serce.

Znosić heretyki i ścierpieć, gdy się bez wojny i rozruchów domowych i wszystkiego królestwa karać nie mogą, to każdy rozum przypuścić musi. Boby wiele dobrych poginęło, boby szkodę wielką niewinni podjęli. Uchowaj Boże tego! Toż się o innych grzechach mówi: kto by wszystkie lichwiarze zaraz wykorzenić chciał, szkodę by tym, którzy pożyczków potrzebują, uczynił. Na dzień sądny, na ono ostatnie żniwo, wszystko się i zaraz ukarze, ale tu na ziemi i najpilniejsze urzędy nie mogą zaraz i wszystkiego złego wykorzenić. Ale złe ganić i wolności im bronić a roztropnie je karać, to powinien urząd każdy.

*Ks. Piotr Skarga SI* (q)

---

Ks. Piotr Skarga T. J., *Kazania na niedziele i święta całego roku*. Wydanie nowe. Tom I. Kraków [1938]. (Za pozwoleniem Władzy Duchownej), ss. 144-149. (r)

(Fragment Kazania na V niedzielę po Trzech Królach; tytuł oraz przypisy literowe od red. *Ultra montes*).

Korzystano również z wydania:

*Kazania na niedziele i święta całego roku* Ks. Piotra Skargi Societatis Jesu. Pierwsza część. *Od pierwszej niedzieli adwentu do wtorku świątecznego*. Wydanie drugie niezmienione. Z portretem Autora. We Lwowie 1898, ss. 124-129.

---

Pozwolenie Władzy Duchownej:.

*L. 1015/1883.*

Nowemu wydaniu *Pierwszej Części Kazań niedzielnych i odświętnych* ks. Piotra Skargi S. J., zgodnemu z edycją IV krakowską z r. 1609, przejrzanemu przez ks. Alexandra Mariańskiego, a wychodzącemu nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, udzielamy Naszej approbaty.

OD ORDYNARIATU ARCYBISKUPIEGO OBRZ. ŁAĆ.

*Lwów dnia 11. kwietnia 1883*

† Seweryn Morawski,

*Biskup Trapezopolitański i. p. inf.*

*Wikariusz generalny.*

**(L. S.)**

---

**Przypisy:**

(1) 2. Tim. 3.

(2) Tert.: Lib. de baptis. c. 14.

(3) Matth. 24.

(4) Castalio de Calvinistis.

(5) Deuter. 13. 17. 18.

(6) Matth. 7.

(7) Daniel 3.

(8) Beza in epist. theolog. 1.

(9) 1. Cor. 5.

(10) Numer. 25. 3. Reg. 19. 4. Reg. 10. Psal. 68. 1. Machab. 3.

(a) "nie czują" = nie czuwają.

(b) "koncylium" = sobór.

(c) "aza" = czy, czyż.

(d) "sporo" = łatwo.

(e) "wzdyć" = atoli, z tym wszystkim, przecie, przynajmniej.

- (f) "nie tylko" = nie tylko.
- (g) "Izali" = czy, czyż.
- (h) "nie zbywać" = nie usuwać.
- (i) "penować" = karać.
- (j) "dusznej" = odnoszącej się do duszy.
- (k) "kopienniczą" = wojują kopią.
- (l) "potyrała" = zmarniała.
- (m) "przypuszcza" = dopuszcza.
- (n) "zawždy" = zawsze.
- (o) "przyczyta" = przypisuje.
- (p) "wszystkę dzieżę zaraża" = całe ciasto zakwasza (Por. 1 Kor. 5, 6; Gal. 5, 9).

(q) **Piotr Skarga T. J. (1536-1612)**. Ksiądz kaznodziejów polskich – urodzony w Grójcu, studia odbywa na Uniwersytecie Jagiellońskim, w r. 1564 wyświęcony we Lwowie, zostaje kaznodzieją katedralnym. W r. 1569 wstępuje w Rzymie do Towarzystwa Jezusowego, wraca do kraju 1571 r., pracuje w szeregu miast – m. in. w Pułtusk, Lwowie, Jarosławiu, Wilnie (od r. 1579-84 rektorem akademii wileńskiej), Połocku, Rydze, Dorpacie. W r. 1579 wydaje *Żywoty świętych*. Od r. 1584 bawi w Krakowie, w r. 1587 zostaje kaznodzieją królewskim (od r. 1596 w Warszawie), przemawia na 18 sejmach. W r. 1595 wyd. *Kazania na niedziele i święta*, w r. 1597 – *Kazania sejmowe*, a w r. 1600 – *Kazania o siedmi sakramentach*. Pochowany w Krakowie w kościele św. Piotra i Pawła.

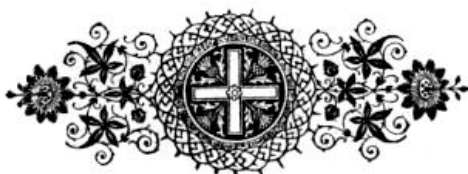
Wielki duchem kaznodzieja, asceta i pokutnik, umysł głęboki, serce gorące, charakter mocny, narzędzie Pańskie do napominania wodzów narodu w czasach decydujących o jego przyszłości (kaznodzieja narodowy). Pełny talent kaznodziejski: wymowny treścią jędrną i obfitą, wykład jasny, wyrazisty, wyobraźnia bujna, żywa – stąd plastyka mowy; w przekonywaniu zwarty, nieustępujący; niezrównany, najwymowniejszy w napieraniu na uczucia i wolę («*psychotyranos*»); nadzwyczaj śmiały, nieustraszony w gromieniu, proroczy. Cała jego wymowa dostojna, wzniosła, z pism Bożych czerpiąca światła i siłę; stylistycznie żywa, dźwięczna i płynna". – Ks. Zygmunt Pilch, *Szkoła kaznodziejstwa*. Kielce 1937, s. 34-35.

(r) Por. 1) Ks. Piotr Skarga SI, a) [\*De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa\*](#). b) [\*O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego\*](#). c) [\*Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok\*](#). d) [\*Nauki o Sakramentach Chrztu, Bierzmowania, Pokuty, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa\*](#). e) [\*Nauki o Przenajświętszym Sakramencie\*](#). f) [\*O rozumieniu początku Ewangelii św. Jana, którą się na końcu Mszy czyta\*](#). g) [\*Kazanie na dzień Trójcy Świętej\*](#). h) [\*Kazanie na XXIV niedzielę po Świętkach. \(O końcu świata i o Antychryście\)\*](#). i) [\*Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza\*](#).

2) Abp Ignacy Hołowiński, [\*Mistrzowie słowa. Ksiądz Piotr Skarga SI\*](#).



- 3) Bp Karol Józef Fischer, [Kazanie na trzechsetną rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi, wygłoszone w katedrze przemyskiej r. 1912.](#)
- 4) Abp Stanisław Karnkowski, Prymas Polski, a) [Kazania o chwalebnej Eucharystii.](#) b) [O wieczerzy Zborów Luterskich, Pikardskich, Zwinglianskich, Kalwińskich i Nowochrześcijańskich.](#) c) [Odezwa do Duchowieństwa całej Prowincji Gnieźnieńskiej.](#)
- 5) Ks. Jakub Wujek SI, a) [Postylla Mniejsza, to jest krótkie kazania, albo wykłady św. Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto wedle nauki samej prawdziwej Kościoła św. powszechnego dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka.](#) b) [Historia Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga i człowieka prawdziwego, ze czterech Ewangelistów zebrana, na dziewięć części podzielona.](#) c) [Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.](#) d) [Postilla Catholica... Iż zbory Lutrów, Kalwinów i innych Sektarzów, nie są Kościoły Pana Chrystusowe, ale Bożnice Szatańskie.](#) e) [Grzech żydów i heretyków przeciwko Duchowi Świętemu.](#)
- 6) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego.](#)
- 7) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, [Preskrypcja przeciw heretykom.](#)
- 8) Św. Cyprian Biskup Kartagiński, [O jedności Kościoła Katolickiego.](#)
- 9) Św. Wincenty z Lerynu, [Pamiętnik \(Commonitorium\). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy.](#)
- 10) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.](#)
- 11) Henryk Hello, a) [Nowoczesne wolności w oświeceniu encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania – wolność prasy – wolność nauczania.](#) b) [Syllabus w wieku XX.](#)
- 12) a) [Mały katechizm o Syllabusie.](#) b) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#)
- 13) Ks. Jules Didiot, [Herezja.](#)
- 14) Ks. Ignacy Grabowski, [Kościół a herezja.](#)
- 15) M. Arcta [Słownik Staropolski: 26 000 wyrazów i wyrażeń używanych w dawnej mowie polskiej.](#) Opracowali Antoni Krasnowolski i Władysław Niedźwiedzki.



( [HTM](#) )